

Nie zostawiamy czytelnika...

...a najmłodszych czytelników tym bardziej!

Na bibliotecznych półkach książki aż przebierają nóżkami, żeby tylko dostać się w ręce czytelników. Te z działów dziecięcych zaraz pospadają z półek, tak się niecierpliwią! Żeby ułatwić im drogę do przedszkolaków, przygotowaliśmy zajęcia. Książka, list oraz specjalne zadania powędrowały do pobliskiego tyskiego przedszkola. Dzieci musiały znaleźć ukryty w sali list, najstarsze same odczytały go na głos koleżankom i kolegom. Wiemy, że bajka bardzo im się podobała, a efekty ich prac są imponujące! Pozdrawiamy przedszkolaki i już tworzymy kolejne zajęcia. Bo książki chcą żeby je czytać, a dzieci chcą żeby im czytać..